

Przemysław Kossakowski

Wydział Filologiczny Uniwersytetu Gdańskiego

Pojęcia narodu i ludu u zarania rewolucji francuskiej

Przyjęło się uważać, że rewolucja francuska jest momentem zwrotnym w historii pojęcia narodu oraz idei nacjonalizmu i jako taka stanowi szczególne wprowadzenie do tendencji i wydarzeń mających miejsce w wieku XIX, a dotyczących właśnie rozwoju państw narodowych i ideologii nacjonalistycznych [Bell 867]. David Bell, znawca historii idei XVIII stulecia we Francji, zauważa, że lata 1789–1815 były okresem kształtowania się nowoczesnego rozumienia pojęcia narodu (*nation*), które to zbiegło się z budowaniem takiego właśnie narodu przez decydentów różnych faz rewolucji [876].

Jednak konstruowanie francuskiego *nation* nie byłoby możliwe, gdyby nie zaistniały pewne szczególne warunki. Po pierwsze, lud (*peuple*) królestwa Francji, czyli stan trzeci, na szeroką skalę wciągnięty przez Ludwika XIV na przełomie XVII i XVIII wieku w tryby państwowej maszyny, w owej służbie nabył swoistej świadomości zbiorowości i wspólnoty. Warto pamiętać, że absolutyzm Ludwika XIV opierał się na zrównywaniu poszczególnych warstw społeczeństwa, by żadna z grup nie mogła, jak arystokracja w czasie Frondy, w znaczący sposób wpływać na politykę i ograniczać władzy królewskiej [Tocqueville 127]. Temu zrównywaniu sprzyjał także proces ubożenia szlachty i bogacenia się miejskiego stanu trzeciego [120].

Wiek XVIII stał się kluczowym okresem refleksji nad rozumieniem pojęć *nation* czy też *peuple*. Rzecz jasna, oba te terminy były wówczas znane, jednak ich użycie i definicje odbiegały znacząco od współczesnego ich rozumienia. Warto zwrócić uwagę, że często dochodziło do konfuzji obu pojęć, które stosowane były zamiennie nie tylko w mowie potocznej, ale i w dziełach największych myślicieli XVIII stulecia, takich jak Wolter, Monteskiusz, Diderot czy

Rousseau [Slimani 9]. Aż do okresu bezpośrednio poprzedzającego rewolucję pełnoprawna refleksja nad znaczeniem słów *nation* czy *peuple* należy raczej do historiografii, słowników czy encyklopedii.

Jednym z pierwszych autorów rozdzielających wyraźną linią omawiane pojęcia był *abbé* Jean-Baptiste Dubos, autor *Histoire critique de l'établissement de la monarchie française dans les Gaules* z 1734 roku. To monumentalne dzieło jest jednym z głosów podniesionych w sporze o początki ustroju monarchii francuskiej oraz pochodzenie stanu szlacheckiego [Mosakowski and Kossakowski 29-30]. Uważał on, że „poprzez naród [*nation*] rozumiemy społeczeństwo złożone z pewnej liczby obywateli, które posiadało odrębne obyczaje i prawo. Z kolei lud [*peuple*] pojmować należy jako zbiór wszystkich narodów zamieszkujących na terytorium jednego królestwa” [Dubos 378].

Zgodnie z definicją Dubosa *nation* jest więc nie tylko jednostką mniejszą liczebnie od *peuple*, ale także politycznie mu podporządkowaną, nie w sensie suwerenności owego *peuple*, lecz panowania nad całym *peuple* jednego monarchy, podporządkowującego sobie wiele *nation*. Narodowi przypisuje zatem Dubos własności etniczne i kulturowe, ludowi zaś polityczne i terytorialne.

Głos przeciwny pojawia się w roku 1767, kiedy to François-Alexandre Aubert de La Chenaye des Bois opublikował trzeci tom swego *Dictionnaire historique des mœurs, usages et coutumes des Français*. Definicja Aube de La Chenaye nie różni się szczególnie od tej Dubosa, jednak następuje odwrócenie pojęć. To *nation* jest tu większym konglomeratem *peuples*, które wspólnie się nań składają. Autor podkreśla także fakt, że *nation* często stanowi zbiór wielu rodzin wywodzących się od tego samego przodka

bądź zamieszkujących jedno terytorium. Ilustruje to przykładem: „Burgundowie [...], Pikardyjczycy, Normanowie, Bretończycy [...] to różne ludy tworzące naród [*nation*] francuski” [162].

Obaj myśliciele zgadzają się zatem przynajmniej co do jednej rzeczy: terytorium jednego państwa może zamieszkiwać wiele zbiorowości różniących się kulturowo, jednak dopiero wszystkie razem tworzą wspólnotę o charakterze politycznym. W końcowym etapie XVIII wieku stan trzeci, składający się z grup kulturowo różnych, a jednak w każdym zakątku Francji do siebie podobnych, poczuwał się już do takiej wspólnoty. Idea suwerenności narodu czy ludu dawała mu podstawy do odegrania kluczowej roli w polityce francuskiej. Badaczka narodów i nacjonalizmów Liah Greenfeld podkreśla ten aspekt egalitaryzmu i demokratyczności idei narodowych w ich początkowym okresie [Helly 318]. W rzeczy samej naród francuski miał zostać skonstruowany w toku debat trzech stanów, najpierw w Stanach Generalnych, a następnie w Zgromadzeniu Narodowym.

Jednakże stan trzeci nie był jedyną grupą społeczną, która pragnęła osiągnąć korzyści polityczne w przededniu rewolucji. O ile stan trzeci uaktywnia się właściwie dopiero w okresie bezpośrednio poprzedzającym Stany Generalne, o tyle szlachta pozostawała aktywna politycznie przez niemal cały XVIII wiek. Śmierć Ludwika XIV w 1715 roku i regencja orleańska umożliwiły szlachcie i arystokracji ponowne sięgnięcie po narzędzia polityczne i instytucjonalne w celu odzyskania pozycji utraconej na rzecz monarszego absolutyzmu.

Środowisko szlacheckie także jednak nie było jednorodne. Wyróżniały się trzy główne stronnictwa: parów – najwyższej arystokracji, miecza – starej szlachty wojskowej – i togi – młodej szlachty urzędniczej. Wszystkie warstwy stanu szlacheckiego, pomimo licznych różnic, posiadały wiele punktów wspólnych w kontekście definicji *nation*. Odwołując się do dawnej „konstytucji” królestwa, trwały one na stanowisku ciała pośredniczącego, łączącego króla i poddanych (stan trzeci) w harmonijne społeczeństwo uświęcone tradycją, królewskim majestatem, miłością i posłuszeństwem ludu, błogosławieństwem kleru i, rzecz jasna, pewną formą szlacheckiej

merytokracji. Teoretycy szlacheccy uważali bowiem, że ich przywileje wynikają właśnie z zasług, które ich przodkowie oddali monarchom i Francji. Oczywiście każde ze szlacheckich stronnictw przypisywało sobie pozycję „ciała pośredniczącego”, czy to mowa o parach jako członkach dawnej rady królestwa, czy o szlachcie jako elicie społecznej, politycznej, wojskowej i kulturalnej społeczeństwa, czy też o zdominowanych przez toę parlamentach jako instytucji ograniczającej absolutystyczne zapędy władców¹.

Tak przedstawiała się scena polityczno-ideowa królestwa w latach 80. XVIII wieku. Konflikt między tradycyjnym a nowoczesnym modelem społeczeństwa i pojmowania narodu miał ukazać całą swą siłę po zwołaniu Stanów Generalnych w 1789 roku. To właśnie okres 1788–1790, szczególnie płodny w pisma poruszające tematykę korelacji narodu i ludu w kontekście konstytucji monarchii francuskiej, odgrywał rolę formującą nowe pole konceptualne XIX stulecia, obszar ścierania się idei suwerenności narodu, ludu, monarchy. Obrady Stanów Generalnych stały się miejscem debaty między liberałami z trzeciego stanu, szlacheckimi konstytucjonalistami oraz monarchicznymi absolutystami [Baszkiewicz and Meller 14-15].

Jednym z najbardziej zaciekle przeciwników szlachty był Emmanuel-Joseph Sieyès. Na przełomie roku 1788 i 1789 opublikował on dwa dzieła kluczowe dla dyskursu o narodzie, stanie trzecim i stanach uprzywilejowanych. W *Essai sur les privilèges*, wydanym jeszcze w 1788 roku, podkreśla on ideę suwerenności ludu (*peuple*) i niepodzielności narodu (*nation*). Twierdzi, że przywileje stają się źródłem wewnętrznych podziałów, skutkiem czego tworzą narody w narodzie. Warstwy uprzywilejowane, dalekie od prawdziwej służby ojczyźnie, kierują się głównie interesami swej własnej „kasty” [Essai 17]. Autor jest zdania, że uprzywilejowani, wykluczając się z ludu (*peuple*), wykluczają się także z narodu (*nation*): „pragniecie raczej być wyróżnieni

¹ W celu zglebienia tematu różnorodnych pozycji warstw szlacheckich, ich różnic i punktów wspólnych w kontekście funkcjonowania monarchii i społeczeństwa oraz ciał pośredniczących, odsyłam do książki: M. Mosakowski, P. Kossakowski, *Francuskie glosy o szlachcie, feudalizmie i monarchii w przededniu rewolucji*, gdzie kwestie z tym związane omówione są w dwóch pierwszych rozdziałach.

spośród waszych współobywateli niż być wyróżnieni przez nich [podkr. w tekście]” [14]. Sieyès odnosi to twierdzenie do dwóch rodzajów wyróżnień: tych, które wynosząc jednych, nie poniżają reszty, oraz tych, które wywyższając szlachtę, czyli około 200 tysięcy ludzi, trzymają w poniżeniu 25 milionów ludzi ze stanu trzeciego. Mowa tu w szczególności o przywilejach ekonomicznych i prawnych, Sieyès dopuszczał bowiem istnienie przywilejów honorowych jako formy nagrody za zasługi dla kraju [6].

Esej o przywilejach stanowił przygotowanie do najbardziej znanego tekstu Sieyèsa, *Czym jest stan trzeci?* (*Qu'est-ce que le Tiers-État?*) ze stycznia 1789 roku, w którym autor rozwija swoją antyszlachecką krytykę, zarówno pod kątem przywilejów, jak i koncepcji szlachty jako ciała pośredniczącego. Sieyès wychodzi z założenia, że pośrednictwo między królem a narodem jest zbędne przy założeniu trójpodziału władzy. Jeśli bowiem król miałby wyłącznie władzę wykonawczą, a naród ustawodawczą, nie istniałoby ryzyko despotyzmu którejkolwiek ze stron [*Qu'est-ce que* 141-142].

Kluczowym twierdzeniem Sieyèsa jest zatem autarkia narodu rozumianego jako stan trzeci (*tiers-état*). Określenie *tiers-état* funkcjonowało już w języku francuskim przynajmniej od początku XVII wieku. Charles Loyseau, teoretyk feudalnego trójpodziału społeczeństwa, używał go zamiennie z synonimicznym sformułowaniem *troisième ordre* w swym *Traité des ordres et simples dignitez* z 1610 roku [Duby 11].

U Sieyèsa *tiers-état* zyskuje jednak wartość nadrzędną, nieporównywalną z prostą funkcją żywienia królestwa, jaką przypisuje stanowi trzeciemu Loyseau. Według Sieyèsa *tiers-état* stanowi bowiem 98 procent całego *nation*, pod każdym względem może więc się obyć bez warstw uprzywilejowanych, podczas gdy one nie mogą ukonstytuować *nation* bez udziału stanu trzeciego [5-7]. Powtarza swą tezę o wykluczeniu szlachty z ciała *nation*, wymieniając trzy główne powody takiej sytuacji. Po pierwsze, uprzywilejowani, jako klasa próżniacza, stanowią ciężar dla społeczeństwa, nie przynosząc mu żadnych realnych korzyści [13]. Następnie, wychodząc od definicji *nation* jako zbioru ludzi połączonych wspólnymi prawami i reprezentacją, stwierdza, że nie może doń należeć

szlachta, która nie podlega takim samym prawom i obowiązkom jak *peuple*, a w dodatku cieszy się wyłącznymi przywilejami [13]. Wreszcie szlachta sama dąży do wyłączenia się z *nation*, wysuwając koncepcję heterogeniczności swego pochodzenia; Sieyès zadaje więc pytanie, dlaczego stan trzeci „nie odeśle z powrotem do lasów Frankonii wszystkich tych rodów, które chowają szalone mniemanie pochodzenia od zdobywców i dziedziczenia p r a w a p o d b o j u ? [podkr. w tekście]” [17].

Dość jasno rysuje się zatem koncepcja Sieyèsa, dla którego *nation* tożsamy jest ze stanem trzecim, gdyż ten jako jedyny spełnia warunek równości praw i użyteczności społecznej. Dlatego na pytanie zawarte w tytule pisma *Czym jest stan trzeci?* autor odpowiada: „wszystkim” [3]. W takim narodzie nie znajdzie więc miejsca szlachta, gdyż naród w rozumieniu Sieyèsa nie może dzielić się na stany. *Czym jest stan trzeci?* stanowi kluczowy w teorii pojęcia narodu tekst, oddzielający wyraźną linią stare społeczeństwo stanowe od nowoczesnego społeczeństwa narodowego.

Sieyès nie był jednak pierwszym myślicielem, który wypowiadał się w podobnym duchu. W 1788 roku pastor Jean-Paul Rabaut Saint-Étienne opublikował ideowo zbliżony tekst pod tytułem *Considérations sur les intérêts du Tiers-État*. Narracja jego niewiele odbiega od wymowy dzieł Sieyèsa. Rabaut Saint-Étienne piętnuje bowiem bezużyteczność i szkodliwość szlachty dla narodu oraz wytyka zbędność istnienia ciała pośredniczących w monarchii francuskiej. Ciała pośredniczące konieczne są tylko wtedy, gdy konstytucja państwa zostaje wypaczona, nie są naturalne dla żadnego ustroju [Rabaut Saint-Étienne 44].

To właśnie na konstytucję autor kładł największy nacisk. Jego zdaniem konstytucja monarchii wymaga tylko dwóch niezmiennych elementów: narodu (*nation*) i króla [9]. Król ma za zadanie rządzić narodem zgodnie z jedyną maksymą państwową, jaką jest dobro ludu (*peuple*) [12]. Znamienne jest tu przywiązanie Rabauta Saint-Étienne'a do monarchicznego ustroju Francji.

Nie pominął też autor kwestii przynależności warstw uprzywilejowanych do *nation*. Nie odmawia on

szlachcie, jak Sieyès, uczestnictwa w narodzie, wychodzi bowiem z założenia, że nie może być mowy o heterogeniczności pochodzenia rodów szlacheckich. Jego zdaniem na przestrzeni wieków grupy etniczne wymieszały się ze sobą w takim stopniu, że stan trzeci i szlachta wywodzą się rzeczywiście od wspólnych przodków: Franków, Galów i Rzymian. Nie istnieje już żadna z najstarszych rodzin, które mogłyby zachować etniczną jednorodność. Szlachta i kler stanowią więc uprzywilejowane warstwy *nation*, z którego się wywodzą, ponieważ wszyscy Francuzi współcześni autorowi mają przodków ze stanu trzeciego [30-31].

Rabaut Saint-Étienne nie myśli zatem wykluczać uprzywilejowanych z *nation*. Postuluje za to wykluczenie ich z jego reprezentacji. Wychodzi on bowiem z założenia, że pierwotnie zgromadzenia narodowe czy też Stany Generalne były zwoływane w celu uzgodnienia podatków, są zatem zgromadzeniami podatkowymi. Jedynymi osobami uprawnionymi do udziału w nich są więc podatnicy. Uprzywilejowani nie płacą podatków, dlatego zatem mieliby zabierać głos w sprawie podatków nakładanych na lud (*peuple*) [36]? Ostatecznie dochodzi do wniosku, że każdy stan powinien decydować wyłącznie w kwestiach podatków bezpośrednio go dotyczących [70-71]. Podejście autora jest więc mniej radykalne niż Sieyèsa. Uważa on, że członkowie wszystkich stanów są Francuzami i należą do *nation*. Twierdzenie: „stan trzeci jest to naród [*nation*], od którego odejmie się szlachtę i kler” [32], nie ma charakteru wykluczenia, definiuje bowiem nie tyle *nation*, ile stan trzeci (*tiers-état*), według Rabauta Saint-Étienne’a, „kolebkę szlachty” [31].

Poglądy Rabauta Saint-Étienne’a zbliżały się faktycznie do pozycji zajmowanych przez umiarkowanych monarchistów (*monarchiens*), którzy wywodząc się w znacznej mierze ze środowisk szlacheckich, krytykowali jednak przywileje i interesy stanowe. Spośród ludzi tego stronnictwa najbliższą było Rabautowi Saint-Étienne’owi do Nicolasa Bergasse’a, prawnika i myśliciela wywodzącego się ze stanu trzeciego. W swoim dziele z 1789 roku, *Observations sur le préjugé de la noblesse héréditaire*, autor ten się obawia, że niekontrolowany wzrost liczby uprzywilejowanych doprowadzi do powstania osobnego ludu szlacheckiego w ramach *nation*, którego państwo nie będzie w stanie utrzymać

[*Observations* 34]. Szczególnie że Bergasse nie uznaje roli szlachty jako ciała pośredniczącego, uważając ten szlachecki dyskurs za uzurpację [7]. Podkreśla bowiem ideę monarchii jako *nation* rządzonego przez króla bez pośredników: „trudno będzie szlachcie przekonać nas, że jest podporą tronu i obrońcą ludu” [12].

Nie domaga się jednak Bergasse wykluczenia szlachty z *nation*. Daje jej bowiem miejsce we wspólnocie, obok ludu (*peuple*) stanowiącego największą część zbiorowości, lecz pod warunkiem, że wyrzeknie się ona swych przywilejów oraz szkodliwych dla monarchii i narodu pretensji [46-47]. Warto też zauważyć, że Bergasse nie atakuje szlachty jako całości. Zwraca on bowiem uwagę na nierówności obecne w ramach stanu szlacheckiego. Twierdzi, że arystokracja uzurpuje sobie przywileje i pozycję społeczną, natomiast prosta, uboga szlachta widzi interes we wspieraniu trzeciego stanu i monarchii, gdyż dzieli z *peuple* ucisk ze strony możnych oraz obowiązków podatkowy [*Cahier* 6]. Stany nie są zatem zbiorowościami jednorodnymi, posiadają wewnętrzne podziały.

Takie podejście wydaje się powszechne w stronnictwie liberalnej szlachty i zwolenników monarchii umiarkowanej. Podobną tezę wygłasza baron Pierre-Victor Malouët w *Avis à la Noblesse*, gdzie radzi szlachcie ograniczyć wpływy arystokratów na rzecz „przedstawicieli tej wielkiej rodziny”, czyli *nation* [19]. Wiąże się to z żądaniem proporcjonalności wyborów do Stanów Generalnych, wyrażonym przez Honoré-Gabriela de Riqueti, hrabiego Mirabeau w *Discours sur la représentation illégale de la Nation Provençale* z 1789 roku. Wychodząc z założenia, że *nation* tworzony jest przez harmonijne współistnienie trzech stanów: szlachty, kleru i stanu trzeciego, żąda on reprezentacji proporcjonalnych, które będą w stanie ucieleśnić interesy wszystkich grup zawierających się w trzech stanach królestwa: „naród nie składa się z prałatów, posiadaczy lenn i gmin, lecz z kleru, szlachty i gmin” [*Discours* 14]. Reprezentacja musi zatem brać pod uwagę wewnętrzne nierówności stanów, aby być prawdziwą reprezentacją *nation*.

Stronnictwo *monarchiens*, choć wewnętrznie podzielone, było jednak dość jednomyślne w kwestii *nation*. Wskazywali oni na nierówności stanowe i szkodliwość przywilejów, choć dopuszczali przywileje

osobiste udzielane za specjalne zasługi. Uważali jednak, że *nation* nie może zaistnieć w sytuacji nierówności trzech stanów. Dlatego konieczna była, według nich, redukcja przywilejów i zrównanie stanów, co nie jest równoznaczne z wykluczeniem szlachty i kleru z *nation*. Podobnie jak Sieyès i Rabaut Saint-Étienne, zwracali uwagę na fakt, że uprzywilejowani kierują się interesem stanowym, a nie narodowym. Przestrzegali przed tym deputowany stanu trzeciego – Jean-Joseph Mounier w dziele *Nouvelles observations sur les états généraux de France* [249].

Najbardziej konserwatywne i tradycyjne podejście do kwestii *nation* wykazywało stronnictwo absolutystów, określane jako *monarchistes*, w odróżnieniu od *monarchiens*. Należał do niego jezuita Augustin de Barruel, który, choć nie był deputowanym, zabierał głos w sprawach społecznych i politycznych królestwa. W tekście *Le patriote véridique* z 1789 roku dopuszcza możliwość ograniczenia przywilejów szlachty i kleru oraz wprowadzenia pewnej progresji podatkowej [104-105], jednakże kładzie wyraźny nacisk na konieczność istnienia trzech stanów, by *nation* mógł istnieć i być reprezentowany. Oskarża on stan trzeci o dążenie do demokracji, którą, jako monarchista, utożsamia z chaosem [104]. Domaga się ograniczenia żądań prawodawczych stanu trzeciego, twierdząc, że zgodnie z tradycją prawodawstwo leży w wyłącznej gestii króla, „widomego obrazu Boga na Ziemi” [109]. Nie ma wątpliwości, że Barruel opiera się na tezach biskupa Jacques’a-Bénigne de Bossueta z jego *Politique de l’Écriture sainte* z 1709 roku, które to dzieło na długo ustanowiło ramy narracji monarchii absolutnej.

W podobnym tonie wypowiada się Jean-Sifrein Maury, deputowany duchowieństwa, późniejszy kardynał. Jego *Opinion sur la souveraineté du peuple* jest jednak dziełem znacznie lepiej uargumentowanym niż tekst Barruela. To właściwie zapis jego przemówienia w Zgromadzeniu Narodowym z 1790 roku, w którym broni absolutystycznych tez przeciwko idei suwerenności ludu (*peuple*). Twierdzi bowiem, że zasada suwerenności ludu jest nie do pogodzenia z konstytucją królestwa, zgodnie z którą jedynym źródłem władzy jest monarcha [24]. Domaga się wykreślenia z opracowywanej właśnie konstytucji zapisu o suwerenności narodu (*nation*), proponując powrót do tradycyjnego

modelu „rodzinnego”, patriarchalnego, w którym król pełni wobec narodu funkcję *pater familias* [94-95].

Maury bierze tu pod uwagę rozbieżności definicji *peuple* i *nation*. Twierdzi, że *peuple* jest wspólnotą rzeczywistą o charakterze materialnym, natomiast *nation* wspólnotą wyobrażoną, polityczną. W tym sensie, według Maury’ego, *peuple* istnieje przed *nation*, a nawet przed państwem, jest bowiem tylko zbiorem jednostek. Narodem może się stać jedynie wtedy, gdy utworzy wspólnotę praw i podda się jednej władzy: „Części istnieją przed całością, ale dopiero wspólnie tworzą całość”, podkreśla [211]. Definityjne zabiegi autora mają więc na celu wyłącznie przekonanie, że *nation* nie może istnieć bez króla, gdyż władza ludu doprowadzi niechybnie do chaosu i unicestwienia narodu [210].

Lata 1788–1790 były niewątpliwie kluczowym momentem debaty nad kwestiami ludu i narodu we Francji, debaty, która toczy się od końca XVII wieku do dnia dzisiejszego. Spory epoki oświecenia wytworzyły pole ideowe i konceptualne, które pozwoliło w okresie Stanów Generalnych zawiązać stronnictwa postulujące różne koncepcje narodu. Należy jednak pamiętać, że spór ten traktowany był czysto instrumentalnie, jako narzędzie walki o władzę w państwie. Główne teorie polityczne tego czasu, takie jak idea suwerenności ludu, koncepcja ciał pośredniczących i harmonii społeczeństwa stanowego, jak również absolutystyczny, patriarchalny model władzy królewskiej, stanowiły tylko teoretyczne instrumenty wpływu, których każda grupa używała przeciw innym. Stawką była kontrola rządu i możliwość ukształtowania państwa według własnych zasad.

Nie zmienia to faktu, że ów okres zmagania polityczno-ideologicznych wywarł przemożny wpływ na dyskursy ludowe i narodowe XIX stulecia. Rewolucja doprowadziła do zastąpienia tradycyjnego społeczeństwa stanowego nowoczesnym społeczeństwem klasowym. W nim zaś dopiero pojęcia *peuple* i *nation* zyskały swoje współczesne znaczenie, oparte na aspektach klasowych, etnicznych i politycznych. *Nation* już nie będzie odwieczną wspólnotą ustanowioną na zasadzie hierarchii stanowej. Jak pisał Mirabeau: „przywileje się skończą, ale lud [*peuple*] jest wieczny” [*Œuvres* 27].

Lista prac cytowanych

- Aubert de la Chenaye des Bois, François-Alexandre. *Dictionnaire historique des mœurs, usages et coutumes des Français*. Vol. III, Chez Vincent, 1767.
- Barruel, Augustin de. *Le patriote véridique*. Chez Crapart, 1789.
- Baszkiewicz, Jan, and Stefan Meller. *Rewolucja francuska 1789–1794. Społeczeństwo obywatelskie*. Państwowy Instytut Wydawniczy, 1983.
- Bell, David. "Le caractère national et l'imaginaire républicain au XVIIIe siècle". *Annales. Histoire, Sciences Sociales*, no. 4, 2002, pp. 867-888.
- Bergasse, Nicolas. *Cahier du Tiers-Etat à l'assemblée des Etats généraux de l'année 1789*. 1789.
- . *Observations sur le préjugé de la noblesse héréditaire*. Londres, 1789.
- Dubos, Jean-Baptiste. *Histoire critique de l'établissement de la monarchie française dans les Gaules*. Vol. II, Chez Pierre-François Giffart, second edition, 1742.
- Duby, Georges. *Les trois ordres ou l'imaginaire du féodalisme*. Éditions Gallimard, 1978.
- Helly, Denise. "Les transformations de l'idée de nation". Bouchard, Gérard, and Yvan Lamonde. *La nation dans tous ses états*. L'Harmattan, 1997, pp. 311-336.
- Malouët, Pierre-Victor. *Avis à la noblesse*. 1788.
- Maury, Jean-Sifrein. *Opinion sur la souveraineté du peuple*. Chez Seguin Aîné, Imprimeur-Libraire, 1852.
- Mirabeau, Honoré-Gabriel de Riqueti. *Discours sur la représentation illégale de la Nation Provençale*. 1789.
- . *Œuvres de Mirabeau*. Vol. I, Chez les Libraires-éditeurs Lecointe et Pougin, et Didier, 1843.
- Mosakowski, Marek, and Przemysław Kossakowski. *Francuskie głosy o szlachcie, feudalizmie i monarchii w przededniu rewolucji*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2018.
- Mounier, Jean-Joseph. *Nouvelles observations sur les états généraux de France*. 1789.
- Rabaut Saint-Étienne, Jean-Paul. *Considérations sur les intérêts du Tiers-État*. 1788.
- Sieyès, Emmanuel-Joseph. *Essai sur les privilèges*. Nouvelle édition, 1789.
- . *Qu'est-ce que le Tiers-État?*. 1789.
- Slimani, Ahmed. *La modernité du concept de nation au XVIIIe siècle (1715–1789)*. Presses universitaires d'Aix-Marseille, 2004.
- de Tocqueville, Alexis. *Dawny ustrój i rewolucja*. Translated by Hanna Szumańska-Grossowa, Aletheia, 2009.

Abstrakt

Przemysław Kossakowski

Notions of Nation and People at the Dawn of the French Revolution

The purpose of the article is to analyse the differences and discrepancies in the understanding of nation and people in the texts of French thinkers involved in convening and sessions of Estates General in the years 1788-1790. The aim of the comparison is to indicate mutual relations between the concepts of people, nation and the socio-political thought of the ideological and political parties in the period. The debate of advocates and opponents of

the French revolution regarding these notions in the early stages of the Revolution is a key moment in shaping the modern definitions of nation and people and is an introduction to the 19th and 20th century deliberations, ending in modern times.

Keywords: nation, people, revolution, monarchy, France, Estates General, 18th century